Halo??? A cześć... Właśnie weszliśmy, tak! Jest trochę osób, ale to na razie wystawcy się rozkładają. W końcu do rozpoczęcia jeszcze z pół godziny zostały. Rollupy już rozstawione, stoliki, książki też, balony dmuchnięte, bo wczoraj wieczorem usilnie nad tym pracowali. Teraz to tylko takie duperele porozkładać trzeba, zorganizować się jakoś, odpowiednio oznakować. No jest tego tu trochę, potem pooglądam. Dookoła też co nieco widać. Z przodu jakieś zamki z tektury, za plecami jakieś pomiary medyczne, cukru chyba i paru innych rzecz, takie prozdrowotne ogólnie. I fajne stoisko z modelami widzę. Duże małe, latające, jeżdżące, pływające. Jakby Daniel nie był za mały to sam bym kupił. Co? Jasne, że dla siebie! Ale pretekst i wytłumaczenie trzeba mieć, no nie? A! I po lewej jeszcze jakieś radio chyba się rozłożyło, bo widzę mikrofony, wygłuszacze, sprzęt... Poczekaj, sprawdzę, Antenka... tak... Wiesz, zaraz pójdę, spróbuję z nimi pogadać, może nam użyczą mikrofonu i głośnika, jak będą u nas ludzie do czytania bajek. W końcu inaczej nikt ich nie usłyszy, jak zacznie się chaos. Dobra, to ja zadzwonię za chwilę, jak tylko się dogadam z tymi od radia. Na razie...

Hej! To ja. Dogadaliśmy się z radiowcami ? pomogą. Fajnie. Będziemy mieć mikrofon i głośnik. I opowiedzą na antenie o naszych bajkach ? taka drobna współpraca. Chcą licencję na puszczanie bajek w eterze w ramach promocji ? czemu nie? A! I Julka też będzie nagrywana ? ma przeczytać fragment bajki i zachęcić do nabycia książki. Stresuje się, a jak! Że niby nie wie, co ona powie, jak powie, i że w ogóle ona się boi... Jak zawsze, nie? A potem i tak jej wychodzi.

Zaczęło się, zaczęło. Ludzie już łazić po hali zaczęli, ale jakoś mało ich. Pewnie i pora nieco za wczesna, niektórzy się po piątkowym zmęczeniu jeszcze nie zwlekli, pójdę niedługo na obchód sali, zobaczę, co gdzie jeszcze jest.
Co? A tak, tak! Iga też jest! Aha... Tak, z Jackiem i Michałem. Michał to od razu na trampolinę chciał iść, więc polecieli z Julką poskakać. A nas jest trochę: Kasia, Karol, Julka, Dorota, no i ja... Potem jeszcze dojedzie Agata, ale to tak koło południa dopiero. Też będzie pomagać. No długą drogę ma, długą... Ale będzie wesoło, tego jestem pewien ? tyle osób fundacyjnych na tych targach, że to praktycznie mini-zjazd się zrobił. Co? No pewnie tak... pewnie wieczorem gdzieś usiądziemy i pogadamy. Dobra... potem przedzwonię....

POD MOIM NOSEM

WYJĄTKOWA AUKCJA
Oswoić Los z Lublina oraz
zymonka Młynarczyka
Licytacji przedmiotów
sób publicznych.
TUŻ POD MOIM NO

TUŻ POD MO

FUNDACJA
OPWCIĘCIOT

zapraszają do Licytacji przedmiotów
znanych osób publicznych.
TUŻ POD MOIM NOSEM

b publicznych.

TUŻ POD MOIM NOSE
FUNDACJA
OSWOIĆ LOS
A DZIECI
DZIN
ic-los.org

MOIM NOSEM

NIE PADAWA